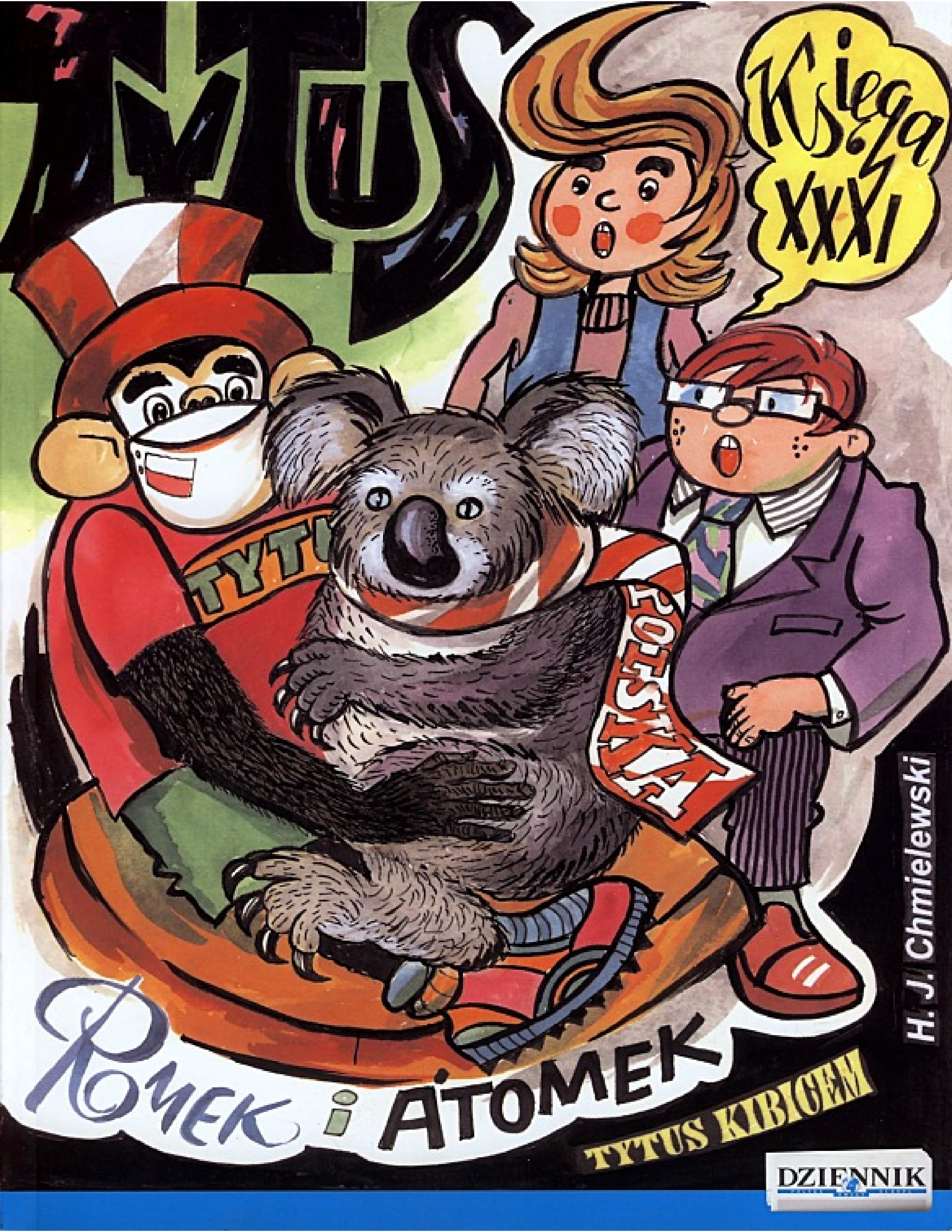

TYTUS
Księga XXXI
TYT
POLSKA
POLSKA
H. J. Chmielewski
ROMEK i ATOMEK
TYTUS KIBICEM
DZIENNIK


TYTUS, ROMEK i ATOMEK
TYTUS KIBICEM
TYTU
Księga XXXI
Papcio Chmiel

ALE BYŁ MECZ!
ŻAŁUJCIE, ŻE NIE BYLIŚCIE!

teoria ewolu
człowieka

TERA POLSKA

ALE GENA ZROBIŁ UNIK I OBERWAŁ W FACJATĘ JAKIŚ PRZYJEZDNY PERIODYK.

ŁUP!

JAK GENA KRZYKNĄŁ:
LEJEM PLATFUSOWCÓW!
WTEDY KLAKSON CHCIAŁ MU PRZYŁOŻYĆ ZA OBRAZĘ.

...I ZACZĘŁO SIĘ!
NIE WIADOMO KTO KOGO NAPARZAŁ, BO CHŁOPAKI MIELI PORTRETY POCHOWANE POD SZALIKAMI.


NAGLE FIDYBUS PRZYŁOŻYŁ URYNIE W PARTEREK...
ZACZYNASZ..?
TERAZ


CO JEST ?!
TYTUS, SPOKO! WYLUZUJ!
TERAZ POLSK


PSIEPRASZAMKO! CHCIAŁEM TYLKO TAK ODTWORZYĆ SCENĘ, ŻEBYŚCIE NIE MUSIELI WYSILAĆ WYOBRAŹNI.


ALE KTO WYGRAŁ MECZ? „WOLTOMIERZ - ZALEWO", CZY „RAPID - DĄBIE"?


NIE WIEM. BO NIM MECZ SIĘ ZACZĄŁ, ZWINĘLI NAS DO RADIOWOZU...
CO?
TO NIE WIDZIAŁEŚ MECZU?


ZAWIEŹLI NAS NA KOMENDĘ
TOTO LOTEK
100 000
POLICJA
POLICJA


SPISALI NASZE TRELE-PESELE I ZACZĘLI FOTOGRAFOWAĆ, CHOCIAŻ NIE BYLIŚMY GWIAZDAMI BOISKA.
IMIĘ OJCA?
PAPCIO
TERAZ POLSKA


ALE BYŁA ZGRYWA!
MAŁO NAM NIE WLELI...


...BO CHŁOPAKI ZACZĘLI DO APARATU ROBIĆ DRACZNE MINY.


TERAZ POBIERZEMY OD WAS ODCISKI LINII PAPILARNYCH.
ZAGINĄŁ


PANIE WŁADZO, JA NIE MAM ODCISKÓW, NOSZĘ FAJOSKIE ADIDASY.


PRZEPRASZAM, Z KTÓREJ RĘKI BIERZECIE ODCISKI?
MASZ AŻ CZTERY RĘCE ?

NA RAZIE, BO NIE JESTEM JESZCZE CAŁKIEM UCZŁOWIECZONY.

TERAZ POLSKA

NA SKUTEK NOSZENIA OBUWIA, KURCZĄ MI SIĘ PALCE U NÓG. ZA CIRKA MILION LAT NIE BĘDĘ MIAŁ W OGÓLE PALCÓW.

W NOCY...

O KURCZE! TRZĘSIENIE ZIEMI?

TRASK!

?

SĘDZIA DO WC! „RAPID-DĄBIE" TO PIERDOŁY!

SIEKIERKI TO KLUB W DECHĘ, STRZEL NAM GOLA NA POGIECHĘ!

OBUDŹ SIĘ! **WYLUZUJ!**

ON MA HALUCYNACJE, CZYLI OMAMY!

GOL!

...CZYLI FIKSUM DYRDUM DO KWADRATU.

...BO GENE WYRWAŁ STADIONOWE KRZESEŁKO I CHCIAŁ MI DOSUNĄĆ.

BYŁBYŚ PODWÓJNIE STUKNIĘTY, WE ŚNIE I NA JAWIE.

MINĄŁ TYDZIEŃ...

PAPCIO?

MAMY PROBLEM Z TYTUSEM... CO NOC PRZEŻYWA, ŻE LEJE SIĘ Z KIBICAMI NA STADIONIE.

POL

TO JEST PRZEKIBICOWANIE MÓZGU. NOWA CHOROBA . ***NERVINUM FUTBOLICUM***. NIECH PIJE 10 RAZY DZIENNIE MIESZANKĘ ZIOŁOWĄ. MOJEJ BABCI MOCHERSKIEJ (1850 – 1939) POMOGŁO, KIEDY DYGOTAŁA ZE STRACHU NA WIDOK PIERW – SZYCH LOKOMOBILI.

PISZCIE RECEPTĘ...

A NIE MÓGŁBY PAPCIO PRZESŁAĆ MEJLEM?

JA CZŁOWIEK STAREJ DATY, NIE UZNAJĘ TYCH DIABELSKICH SZTUCZEK.

NASYP MAKU NA PÓŁ MISY, KWIAT
ŁUBINU, LIŚĆ MELISY, SZYSZKI
CHMIELU STRZEJ NA PROCH,
POŚWIĘĆ TO NA ŚWIĘTY ROCH.
PIJ KWATERKĘ CO DNIA RANO,
BEZSTRESOWY BĘDZIESZ ANO.

RECEPTA

PAPCIU, TE BABCINE ZIÓŁKA – NIEWYPAŁ. PO TYCH ZIÓŁKACH TYLKO W NOCY SIUSIA I CO GODZINĘ NAS BUDZI.


A ZAKŁADALIŚCIE MU MOCHEREK NA GŁOWĘ W CZASIE PICIA ZIÓŁEK ?


„NIEZŁE ZIÓŁKO", PIJE ZIÓŁKO.
KTOŚ PUKA
TYT


TU SĄSIAD. ZIÓŁKA TO BZDURA. NAJLEPIEJ USPOKAJA WIELO-GODZINNE PATRZENIE NA PŁY-WAJĄCĄ RYBKĘ. WYPOŻYCZĘ WAM AKWARIUM NA PARĘ DNI.


TRZEBA TAK SIEDZIEĆ TRZY RAZY DZIENNIE PO 2 GODZINY.


MNIE RYBKA USPOKOIŁA JUŻ PO JEDNYM DNIU. PRZESTAŁY MI CHODZIĆ CIARKI PO PLECACH I NIE ZGRZYTAŁEM ZĘBAMI.


MINĄŁ DZIEŃ...
Z NUDÓW DOSTANĘ JESZCZE WIĘKSZEGO MENTEFIOŁA, A OD WBIJANIA OCZU W RYBKĘ, GAŁY WYJDĄ MI ZA USZY.

DOBRE JEDZONKO TEŻ MOŻE DZIAŁAĆ USPOKAJAJĄCO: *SZPROT W OLEJU, MAKRELA W TOMACIE...*

...KARP W GALARECIE PO ŻYDOWSKU...

O ŚWIĘTY DORSZU! PATRONIE RYB! RATUJ!

MINĘŁA GODZINA...

PANOWIE, TRAGEDIA! RYBA ZDECHŁA! NIE MAM NA CO PATRZEĆ!

GDZIE TY MASZ ROZUM? JADŁEŚ RYBY NA OCZACH RYBY?

DOSTAŁA ZAWAŁU NA WIDOK RODZINY W PUSZKACH.

?

NA DRUGI DZIEŃ CHŁOPCY UDALI SIĘ DO PSYCHOLOGA...

AKWARIUM, TO ZŁY POMYSŁ. LEPIEJ DZIAŁA USPOKAJAJĄCO NA NERWI - COWCÓW OPIEKOWANIE SIĘ INNYM ZWIERZĄTKIEM.

WIDZĘ WASZĄ ROZMOWĘ. MOGĘ DAĆ NA MYSIOTE – RAPIĘ PARĘ MYSZEK.

PANIE TALENT, PROSZĘ NIE WCHODZIĆ NA MOJĄ DZIAŁKĘ. MOIM ZDANIEM, TYTUSA ODSTRESUJE JEDYNIE OWIECZKA.

W TAKIM RAZIE MUSIMY SKOCZYĆ DO ZAKOPAŃCA...

ZAKOPANE

WARSZAWA

OPOLE

*/ AUTOKONIK 1968 – KS. XXVII 2002

NIECH BĘDZIE POCHWALONY... PANIE BACO, CHCIELIŚWA KUPIĆ ŁAGODNĄ OWIECZKĘ...

DOBRZE TRAFILIŚTA, BO WŁAŚNIE MECZKA SIĘ OKOCIŁA I MAMY PARĘ JAGNIĄT NA ZBYCIU.

CZARNA NAJLEPSZA DO MIASTA. NIEBRUDLIWA I NA KARAKUŁ PRZYDATNA.

CZARNYCH OWIEC NAM NIE TRZA. WEŹMIEMY TĘ BIAŁĄ, NAJSŁODSZĄ.

ROZUMIEM, POTRZA WAM OWIECZKĘ NA WIELKANOCNEGO BARANKA. JEŚLI DO ŚWIĘCONKI – PŁACITA JENO DWA BAKSY, A DODAM JESZCZE CHORĄGIEWKĘ I ZŁOTKA NA KOPYTKA.

PO POWROCIE DO DOMU...

CUDOWNA! PRZYTULICA!

NIE ZACHWYCAJ SIĘ, TYLKO BIERZ SIĘ DO ROBOTY!

JAK UROŚNIE, ZROBIĘ SOBIE Z NIEJ KOŻUSZEK.

TIUTIU, JESZCZE JEDEN ŁYCZEK ZA DROWIE TATUSIA...

PANI PSYCHOLOG MIAŁA RACJĘ.

DOJRZAŁ UMYSŁOWO. ROLA MATKI ZWYCIĘŻYŁA NAD KIBICOSTWEM.

HOPSIA! LECI SAMOLOCIK!

TU BĘDZIESZ SPAŁA...

JA CHCĘ SPAĆ Z TATUSIEM NA TAPCANIE.

NIE ZASNĘ, AŻ MI TATUŚ OPOWIE BAJECKĘ.

OPOWIEM CI BAJKĘ, JAKIMI KARMIONO NAS W PRL.


ZA GÓRAMI, ZA LASAMI, ŻYŁ BARDZO SROGI WILK...


PEWNEGO DNIA, DZIEWCZYNKA ZWANA CZERWONYM KAPTURKIEM, SZŁA DO CHOREJ BABCI PRZEZ CIEMNY LAS...


MNIAM, MLASNĄŁ WILK JĘZOREM NA WIDOK DZIEWCZYNKI...


STOP! BAJKA JEST NIEPEDA - GOGICZNA. PRZESTRASZONE DZIECKO BĘDZIE MIAŁO KOSZ – MARNE SNY, STANIE SIĘ JESZCZE BARDZIEJ NERWOWE.


MINĄŁ DZIEŃ...
OPRACOWUJĘ WZROSTO – WO ANTYCHOLESTEROWE POŻYWIENIE DLA OWIECZKI.
OWCOPOL
(Recepta ściśle tajna)
ĆWIERĆ WORKA OWSA, PÓŁ SOCZE – WICY, ZARODKÓW PSZENNYCH, NA RANT MIEDNICY, ŚLIWKI PRAŻONE I WŁÓKNA GROCHU, OTRĘBY Z MELISĄ, WLEWAJ PO TROCHU. DODAJ JOGUR – TU, ZIARENEK SOI, BAKTERII FLORY, AŻ SIĘ OBJĘTOŚĆ W KOTLE POTROI...


JEST SPECJALNE POŻYWIENIE DLA PSÓW I KOTÓW A DLA OWIECZEK NIE MA. WYKUPIĘ LICENCJĘ WYŁĄCZNOŚCI NA PRODUKCJĘ.
OWCOPOL
WZMACNIAJĄCA, POBUDZAJĄCA WZROST, ODŻYWKA DLA OWIEC
(i nie tylko)
Recepta zatwierdzona przez
Instytut Wszech Zbytków
Kapsułki 50 sztuk
Wytwórca: A'TOM & ROM
Made in Europe, 00-707
Warsaw, Ku Wiśle str. # 2


PYSZNE! PALCE, CZYLI KOPYTKA LIZAĆ!


PRZYROST DZIENNY 20 DEKO. TEST PRODUKTU DODATNI. JAK „OWCOPOL" OPANUJE RYNEK, BĘDZIEMY BOGACI.
TYT
205


MINĘŁO PARĘ DNI...
WTEM!
BARAN!
TYTUS
CO? ZACZYNASZ? ATOM, TYTUS ZNOWU SIĘ PRZEZYWA.


BARAN, TO OWIECZKA, A NIE ROMUŚ. SPÓJŚCIE CO SIĘ DZIEJE! ONA ZMIENIA PŁEĆ!
TYTU

RZECZYWIŚCIE, WYRASTAJĄ JEJ ROGI, CZYLI TO BARANEK.

A JA Z NIM SPAŁEM!

ZAMIAST SIĘ UCZŁOWIECZAĆ PRZEJMIE OD BARANA WSZYSTKIE ZŁE CECHY: BEZMYŚLNOŚĆ, NAPASTLIWOŚĆ, GŁUPOTĘ.

KTO Z KIM PRZYSTAJE, TAKIM SIĘ STAJE. PRZESTRZEGAŁEM, ALE NIE SŁUCHALIŚCIE DOŚWIADCZONEGO CZŁOWIEKA, TYLKO ŚWIEŻO UPIECZONEJ **SIUSIUMAJTKI.**

BEEEKNĘŁY DWA TYGODNIE...

MOŻE ZROBIMY MAŁĄ EKSKURSYJKĘ DO LASU?

WEZMĘ CIĘ NA BARANA. **SIADAJ!**

TYTUS

I LOVE HAWAJ

PRASA

POCZTA

DOKĄD PĘDZISZ?! **GŁUPI BARANIE!**


ROMOL MNIE OBRAŻA! SAM BARAN, A SIĘ PRZEZYWA.
SŁUSZNIE! WEŹ GO NA ROGI.


ATOM, RATUJ! TYTUS ZBARANIAŁ, A BARAN ZMAŁPIAŁ !
ŁUP!


PANI PSYCHOLOG WPROWADZIŁA NAS Z TĄ OWIECZKĄ W MALINY...
MUSIMY SIĘ GO POZBYĆ.
MNIAM, MNIAM! GDZIE TE MALINY? NIE WIDZĘ. OSZUKUJECIE.


ŁAGODNEGO BARANKA ODDAMY W DOBRE RĘCE Z POWODU UCZULENIA NA WEŁNĘ. BECZY W NIEDZIELĘ NARODOWE MELODIE...
BUJDA KOMERCJALNA.


TYDZIEŃ PO ODDANIU BARANA...
HALOOO...TU ZOO OPOLE. ODDZIAŁ WYPOŻYCZANIA ZWIERZĄT: PROPONUJĘ DLA USPOKOJENIA TYTUSA, MIŁE, PRZYTULNE ZWIERZĄTKO.

JUŻ PO JEDNYM DNIU PRZEBYWANIA Z UCHATKĄ, TYTUS STANIE SIĘ SPOKOJNY, JAK **BARANEK...**

EEE..., JEŚLI JAK BARANEK... TO REZYGNUJEMY. TO JUŻ PRZERABIALIŚMY.

ALE MOGIEMY SPRÓBKOWAĆ...

MINĘŁO TYLE DNI ILE POTRZEBA...

PANOWLA! WIDZĘ WANNO - LOT NA NIEBOSKŁONIE.

TO PAN **ĄDRE** Z SERWISU WANNOLOTÓW W OPOLU, PROSI O POZWOLENIE LĄDOWANIA.

NASZ RODZYNEK SUBKULTURY, ZNOWU MA MÓZGOPLĄS.

PAMIĘTACIE NASZ JUBILEUSZ 50-LECIA W OPOLU? TO PAN **ĄDRE** WYBUDOWAŁ NAM WTEDY PRAWDZIWY WANNOLOT.

WITAJCIE!
ALE ZROBIŁEM WAM NIESPODZIANĘ.

LĄDOWISKO WANNOLOTÓW

TYT

LECĘ NA WYSPY NONSENSU, NA SYMPOZJUM NAUKOWE. TO POMYŚLAŁEM, PO DRODZE PODRZUCĘ WAM UCHATKĘ.

CUDOWNA!

DOPÓKI JEJ NIE WYROSNĄ ROGI, JAK NA OWIECZCE.

TYTUS

NO, TO CZEŚĆ! W DRODZE POWROTNEJ ODWIOZĘ UCHATKĘ DO ZOO.

TYTUS

?

ONA NIE MA NÓG !

A PO CO, MÓJ DROGI, DO PŁYWANIA NOGI?

TYTUS

BĘDZIESZ JĄ NA SPACER NOSIŁ NA RĘKACH. HJE, HJE!

KUPIMY DZIECINNY WÓZECZEK.

TYTUS

FUTRO MA ŁADNIEJSZE OD TYTUSOWEGO. CHĘTNIE ZROBIŁBYM SOBIE Z NIEJ KOŻUSZEK.

WTEM!

A MASZ GNOJKU ZA KOŻUSZEK!

MASZ RACJĘ, ŻE MU DOŁOŻYŁAŚ. ROMEK JEST JESZCZE NIEUZWIERZĘCONY. DLATEGO TAKI GŁUPI.

TY

TU BĘDZIESZ SPAŁA.

FOKI PRZED SNEM SIĘ KĄPIĄ.

TO NIE JEST ODPOWIEDNIA WODA DLA MNIE! CHLOR! OHYDA! JA MUSZĘ MIEĆ WODĘ MORSKĄ.

ALE MASZ GRYMASY! A JAKIE TO MA BYĆ MORZE? **CZARNE, BIAŁE, CZERWONE?**

FARBA

ABY TYLKO NIE MORZE MARTWE I NIE ZASŁONE.

ATOM! TRAGEDIA ! TEN BEZMYŚLNIK UFARBOWAŁ USZATKĘ !
ZROBIŁEM JEJ NATURALNE ŚRODOWISKO – MORZE CZERWONE. SAMA CHCIAŁA.
NAWET ŁADNIEJ TERAZ WYGLĄDAM, NIŻ W ZOO.
CZŁOWIEKU, MOGŁABY WYLENIEĆ.
ŹLE NIE CHCIAŁEM.
RANKIEM...
ATOM, NIE MA TYTUSA I FOKI! ZAWSZE WYLEGIWAŁ SIĘ DO POŁUDNIA.
ALARM!
TO SĄ PIERWSZE KORZYŚCI Z OPIEKI TYTUSA NAD ZWIE – RZĄTKIEM. ZWIERZĘ ZMUSZA CZŁOWIEKA DO ZDROWEGO, PORANNEGO WSTAWANIA.
TYMCZASEM TYTUS...
POJEDZIEMY NA ŚPACIELEK DO KRÓLEWSKIEGO PARKU NA ŚNIADANKO.
KSIĘGARNIA
NOWOŚĆ


JEŚLI FOSIA OBIECA, ŻE NIE UCIEKNIE, TO TATUŚ JĄ WYPUŚCI NA MAŁE CHLIPU – CHLAPU.


TOŻ TO ISTNY RAJ DLA FOK, W PORÓWNANIU Z BASENEM W ZOO !


MOGĘ NA DESER ZJEŚĆ ZŁOTĄ RYBKĘ?
TAK FOKUSIU, NAWET DWIE.


TATUSIOWI MOGĘ TEŻ ZŁAPAĆ PARĘ RYBEK.
ZŁAP KOCHASIU.


PO POŁUDNIU...
NO, NA NARESZCIE WRÓCIŁEŚ.
A SKĄD MASZ TYLE SZMALU?
FOSIA ZAROBIŁA...

... FOSIA ŁOWIŁA, A JA SPRZEDAWAŁEM.

DO RYBÓW! DO RYBÓW!
CODZIENNE ŚWIEŻY TOWAR!
DLA CHŁOPAKA, MAM SZCZUPAKA!
ZJEDZ WĘGORZA, BĘDZIESZ CHORZA!
LEPSZE KARASKI, OD KIEŁBASKI!

ZAMAWIAM KARPIA.

ROBIMY WIELKI BIZNES. FOKA ŁOWI , TYTUS SPRZEDAJE, A MY ZAKŁADAMY SMAŻALNIĘ RYB...

TITUS FISH COMPANY

NA DRUGI DZIEŃ O ŚWICIE...

FOSIU, ZŁAP JESZCZE TYLKO KARPIA DLA TEJ KOBITY I KONIEC NA DZIŚ.

WTEM!

MAMY KŁUSOWNIKA! WĘDKUJE W ZABYTKOWYM STAWIE.

JA? DZIWIĘ SIĘ WŁAŚNIE, SKĄD SIĘ WZIĘŁY TU TE RYBY.

FOŚKA, CHOWAJ ŁEB POD WODĘ!


O CO TU CHODZI, PANIE WŁADZO? **TYTUS DO DOMU!**
NIE WOLNO CHODZIĆ SAMEMU NAD WODĘ.
A... TO TEN TYTUS Z KOMIKSU? PRZESTAŁEM CZYTAĆ NA 15 KSIĘDZE...
A JA NA 30 – tej.
TYTUS

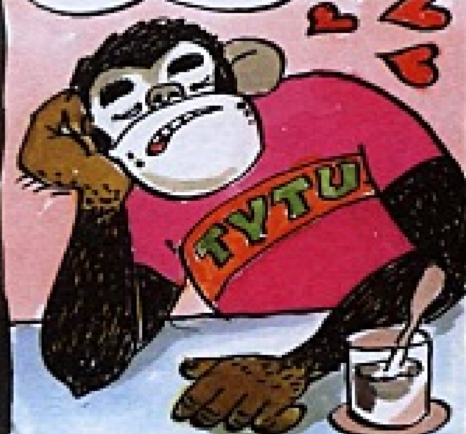

PRZEPRASZAMY, ON JEST JESZCZE NIEUCZŁOWIECZONY.


TYLKO MNIE ZAWDZIĘCZASZ, ŻE CIĘ NIE ZAMKNĘLI.
JAK STRAŻNICY ODEJDĄ, SKOCZYMY PO FOCZKĘ.


MINĄŁ TYDZIEŃ...
TU ĄDRE. POWRACAM Z WYSP NONSENSU. PODCHODZĘ DO LĄDOWANIA. ODBIÓR.


NO, JAK CHŁOPCY, TYTUS SPOWAŻNIAŁ?
NAWET MECZÓW W TELEWIZJI NIE OGLĄDA.
TYTUS


A WIĘC ODWOŻĘ FOCZKĘ Z POWROTEM DO OPOLA. DO ZOBACZENIA NA FESTI – WALU „ZERO NUDY".
NASZE UNIŻONE UCA – ŁOWANIA RĄCZEK DLA MAŁŻONKI.
BĘDĘ ZA TOBĄ TĘSKNIŁA!
JA BAR- DZIEJ.


NA DRUGI DZIEŃ....
NIGDY JUŻ JEJ NIE ZOBACZĘ...
TYTU


ŻYCIE DLA MNIE NIE MA JUŻ SENSU...
I LOVE YOU FOSIA

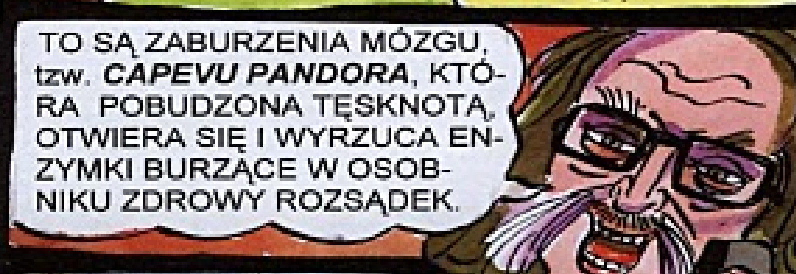

SŁYSZĘ JEJ GŁOS... KOCHAM CIĘ TYTUS, MIMO, ŻE MASZ INNY GATUNEK FUTRA.
LEKOSEN


CHYBA SIĘ ZABIJĘ, ALBO ZACZNĘ PALIĆ...


PRZESTAŃ SIĘ WYDURNIAĆ. ZOBACZ JAKI KUPILIŚMY NOWY TRAPEZ.


CO MI TAM TRAPEZ. KUPILIŚCIE, TO SOBIE FIKAJCIE.
TRZEBA WEZWAĆ WARIATKO-BULANS.
NIC MI NIE ZASTĄPI FOSI.


PAPCIU, MAMY PROBLEM. TYTUS ZAŁAMAŁ SIĘ. NIE CHCE FIKAĆ NA TRAPE-ZIE. NIC NIE JE, NAWET BANANÓW...


TO SĄ ZABURZENIA MÓZGU, tzw. ***CAPEVU PANDORA***, KTÓ-RA POBUDZONA TĘSKNOTĄ, OTWIERA SIĘ I WYRZUCA EN-ZYMKI BURZĄCE W OSOB-NIKU ZDROWY ROZSĄDEK.


MOJA BABCIA TO MIAŁA W 1875, KIEDY ZA CARA, ZABRALI JEJ MĘŻA W SOŁDATY.
TEŻ SIĘ ZAŁAMAŁA, ALE TEGO PO NIEJ NIE BYŁO WIDAĆ, BO MIAŁA KRZYWY KRĘGOSŁUP OD DZIECKA.


WYDAWAŁO JEJ SIĘ, ŻE ZA PIECEM RECHOCZE DIABEŁ...
CHRECHRE...


A PUDZIESZ!
... ALBO, ŻE MUCHY TO KRASNALE.



KIEDY MĄŻ WRÓCIŁ PO 20 LATACH Z WOJACZKI, ZASTAŁ WESOŁĄ ŻONUSIĘ I TRZY KASZTANKI.







NAJPIERW ZROBIMY TEST DIAGNOSTYCZNY. NA EKRANIE UKAZYWAĆ BĘDĄ SIĘ RYSUNKI. JEŚLI KTÓRYŚ CIĘ ROZŚMIESZY – NACISKASZ GUZIK...

START!

ŚMIESZNY?

Wesołych HALLOWEEN!

EEE

POLONIA

SUPER

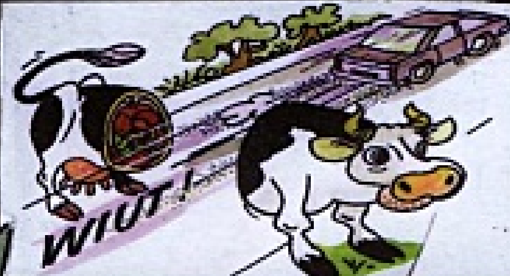
PIER DOŁY

BURAKI

EEE..



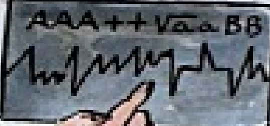
EEEE...



NIEDOBRZE. TEN OBRAZEK DOPROWADZAŁ DO ŚMIECHU NAJWIĘKSZYCH PONURAKÓW.

KONIEC TESTU. ZA CHILĘ DOSTANIEMY WYDRUK DIAGNOZY...

KONIEC



NIEDOBRZE, PACJENT WYMAGA LECZENIA.

DIAGNOZA

Humorosterol 0,2 %
Śmiech pod wąsem – brak
Śmiech całą gębą - brak
Wskaźnik chichotu ujemny -
Hyś /opad po 20 sek/ 0,1 %
Humor wisielczy <88%
Hi-hi > 2 cm/sek.

PACJENT DE ZOO OTRZYMUJE Z FUNDACJI „PONYBENE PLUS" BEZPŁATNY PRZYDZIAŁ KUCYKA NA JEDNOMIESIĘCZNĄ HIPOTERAPIĘ.

NA DRUGI DZIEŃ...

PONY BENE PLUS

PRZEWÓZ KUCYKÓW

PRZYWIEŹLI!

JAKI ŚLICZNY! PRZYTULUŚ!

DO TYTUSA PASOWAŁBY LEPIEJ OSIOŁEK. HJE,HJE!

CO? MAM LECZYĆ MAŁPĘ ?!

KUCUŚ, TYTUS TO JUŻ PRAWIE CZŁOWIEK.

JEŚLI MAM POMÓC W UCZŁOWIECZANIU MAŁPY, TRUDNO, TO SIĘ POŚWIĘCĘ.


JAKIE ON MA IMIĘ? BUCEFAŁ UR. 2007.03.22. IMIĘ KLACZY: LANDRYNA... OJCIEC: RUMCAJS...
PONY BENE
PONY BENE POKWITOWANIE


ZANIM ZACZNIEMY LECZENIE TYTUSA, MUSIMY KUCKA UJEŹDZIĆ.
PONY BENE PROGRAM LECZENIA


JESTEŚ ZA GRUBY. JA LEPIEJ SIĘ NADAJĘ. MAM NAWET JEŹDZIECKIE CHOLEWY.


ZADEMONSTRUJĘ WAM, JAK SIĘ JEŹDZI. JESTEM URODZONYM KAWALERZYSTĄ.


ZARAZ SIĘ PRZEKONAMY!


TO BUC! SIECZKĄ Z OSTAMI KARMIONY.


SŁUSZNIE POSTĄPIŁEŚ BUCEŁKU. MASZ TU CIUCIU W NAGRODĘ. CUKIER KRZEPI...
TYTU
... A OWIES JESZCZE LEPIEJ.

OTO PLAN HIPOTERAPII, DLA PACJENTA UPADŁEGO NA DUCHU.

...I NA UMYŚLE.

GODZ. 6:00 – POBUDKA.

BRZDĘK!

CO?! JUŻ?
DOPIERO ZASNĄŁEM...

GODZ. 6:05 OTWARCIE STAJNI.

CHCESZ SIĘ LECZYĆ, CZY NIE? DO STAJNI BIEGIEM **MARSZ!**

KUCYK PEWNIE JESZCZE NIE WSTAŁ.

CZTEROKOPYTNE ŚPIĄ NA STOJĄCO. NIEDOUKU Z OŚLEJ ŁAWKI.

GODZ. 6:15 – TOALETA PORANNA BUCEFAŁA.

ACH, JAK PRZYJEMNIE! JESZCZE PODRAP MI BRZUSIO.

POLAKIERUJĘ CI PAZNOKCIE CZYLI KOPYTA NA MALINOWO, BĘDZIESZ MIAŁ WIĘKSZE POWODZENIE U KLACZY.


A NA OGONIE PRZYCZEPIĘ CI TARCZĘ ODBLASKOWĄ „BEZPIECZNY NA DRODZE".
STOP


GODZ. 7:05 – CZYSZCZENIE STAJNI.
MYŚLAŁEM, ZE JESTEŚ NOWO – CZESNY I ZAŁATWIASZ SIĘ SZTUCZNYM NAWOZEM, A NIE „PĄCZKAMI".
O MOJE KUPKI BIJĄ SIĘ PRODUCENCI PIECZAREK.
STOP


GODZINA 7:30 – ZMIANA POŚCIELI.
U MNIE BĘDZIESZ SPAŁ PO LUDZKU. PRECZ ZE SŁOMĄ I TROCINAMI!


GODZ. 7:45 – ŚNIADANIE.
NIE JEDZ CIUCIU JUŻ OD RANA, LEPIEJ SIEMIĘ, WIĄZKĘ SIANA, POPIJ WODĄ MIARKĘ OWSA, BĘDZIESZ MIAŁ SIŁY NA HOPSA.


PIERWSZY RAZ SŁYSZĘ, ŻEBY KUC MÓWIŁ WIERSZAMI.
MIAŁEM NA TERAPII KOPNIĘTEGO POETĘ. „Z KIM PRZYSTAJESZ, TAKIM SIĘ STAJESZ".


GODZ. 8:30 – ĆWICZENIA NA PARDOKU.
ZBIÓRKA NA LECZENIE PORANNE!
PIERWSZE LECZENIE BEZ SIODŁA!
NIE DRZYJ SIĘ!
JAZDA NA OKLEP KŁUSEM – WIO!


MINĘŁA GODZINA LECZENIA...
DŁUŻEJ NIE WYTRZYMAM TEJ TRZĘSIONKI! ODŁĄCZYŁ MI SIĘ KUPER OD MIEDNICY! ROMEK WYMYŚLIŁ TO ZŁOŚLIWIE!


TO JEST NAJNOWOCZEŚNIEJSZY PROGRAM LECZENIA BZIKOPATII. ZAMIAST WSTRZĄSÓW ELEKTRYCZNYCH, STOSUJE SIĘ WSTRZĄSY NATURALNE.


GODZ. 12:00 – PRZERWA NA POJENIE
WSTAWAJ!
PRZERWA JEST TYLKO DLA BUCYFKA.
NIE MOGĘ. WPADŁEM W NOSTALGIĘ.

CO TO JEST **NOSTALGIA?** *norma...notabe... nos...tal...*

SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH Wydawnictwo Naukowe

ALE MNIE ZAGIĄŁ...

JAK WYJEDZIESZ DO IRLANDII, BĘDZIESZ MIAŁ NOSTALGIĘ ZA OJCZYZNĄ, A TERAZ JESTEŚ ZWYKŁYM LENIEM.

PIĆ! ZDYCHAM Z PRAGNIENIA !

SYMULANT! NO, DOBRA, PRZYNIOSĘ COŚ DO PICIA.

NIC LEPSZEGO W LODÓWCE NIE BYŁO, TYLKO PIWKO.

GODZ. 14:00 KONIEC PRZERWY – JAZDA PRZEZ DRĄGI.

CO ZA CZASY! KIEROWCA TRZEŹWY, A POJAZD „NA RAUSZU". ODWROTNIE NIŻ W ŻYCIU!

TYTUS, PODPOWIADAJ, ILE JEST DRĄGÓW, BO MI SIĘ MNOŻĄ W OCZACH.

JADĄC PRZEZ KŁODY, PACJENT ZAPOMINA O DEPRESJI.


GODZ. 15:00 – SKOKI PRZEZ PRZESZKODY.


SKOKI PRZEZ PRZESZKODY WYRABIAJĄ W PACJENCIE CHĘĆ POWROTU DO ŻYCIA.


WOLTA W LEWO, WOLTA W PRAWO.
NAWROTY ROBI GENIALNIE, JAKBY W TRANSIE.




TERAZ Z GALOPU PRZEZ MUREK, HOP!


NIE OBCIĄŻAJ ZADU! ODDAJ WODZE! WYCZUJ DOSIAD!
CZUJĘ SIĘ JAK W IX KSIĘDZE - „TYTUS NA DZIKIM ZACHODZIE".
ZDAJE SIĘ, ŻE CHCĄ MNIE ZROBIĆ W KONIA.

WTEM!

NIE BĘDĘ SKAKAŁ PRZEZ MUREK! ŻEBY SOBIE POŁAMAĆ GICOŁY?

CZY WAS KOŃ KOPNĄŁ? HIPOTERAPIA TO NIE DERBY.

ŁUP!

TRZASK!

O MAŁO NIE ROZERWAŁEM RAMKI. TO BYŁBY JUŻ KONIEC NASZEGO KOMIKSU!

MUREK JEST ZE STYROPIANU, NIC CI SIĘ NIE STANIE. SKOKI SĄ W PROGRAMIE.

KUC NIE REALIZUJE PROGRAMU KONIOTERAPII, MUSIMY ZAREKLAMOWAĆ W FUNDACJI „PONYBENE PLUS".

GODZ. 16:00 – PRZERWA OBIADOWA

WYPROWADZISZ BUCUSIA NA ŁĄKĘ, NIECH POŻRE TROCHĘ WITAMIN.

JESZCZE SAM NIE JADŁEM OBIADU !


TYTUS, URŻNIJ SIECZKI, TYTUS OCZYŚĆ STAJNIĘ Z „PĄCZKÓW", TYTUS UJEŻDŻAJ, TYTUS WYPROWAĆ „LEKARZA" NA PASTWISKO, A TERAZ SIEĆ O GŁODZIE I PATRZ JAK KARYKATURA KONIA WĄCHA KWIATKI...
COŚ TY POWIEDZIAŁ?


A MASZ ZA KARYKATURĘ!
ŁUP!


TYMCZASEM W DOMU ...
CZEŚĆ CHŁOPCY! ZAPRASZAM DO INSTYTUTU WSZECH ZBYTKÓW. MAM DLA WAS NIESPODZIANKĘ.


PRZEZ TAKIEGO CHAMA, NIE WSIĄDĘ NA ROWER DO KOŃCA, ŻYCIA!
POMIDOR...POMIDOR... POMIDOR...
ZIOŁA
Mnichów
Przynoszą ulgę,
łagodzą bóle.
A.D.1851


CO TO ZA NIESPODZIANKA? ZNOWU PEWNIE WYLĘGŁY SIĘ MYSZKI W ZIELONE CIAPKI.


WITAJCIE! A GDZIE TYTUS?
CHORY.
WPADŁ W GŁUPOPATIĘ.


NIE ZNAM TAKIEJ CHOROBY...
RODZAJ ZAŁAMANIA PSYCHICZNEGO.
...CZYLI NAUKOWO, ANGIOFIKSUM DYRDYMATOŁUM.


JEST NA HIPO - TERAPII.
TO PRZESTA - RZAŁA METODA.
KOŃ, TO ZBYT BRUTALNE ZWIERZĘ DLA DELIKAT- NEGO TYTUSA.
GAJ EUK
DELIKATNEGO...HE,HE, MOŻE *DELIKATESO- WEGO?* PĘKNĘ ZE ŚMIECHU.


TYMCZASEM TYTUS...
PRZEZ TAKIEGO BUCA, ZAMIAST SIĘ WYLECZYĆ, DOSTANĘ JESZCZE WIĘKSZEGO ROZSTROJU NERWOWE- GO I SKOŃCZĘ W WARIAT- KOWOCITI.


O! MIŚ KOALA!
TO TA NIESPO- DZIANKA?
ZMIENILIŚMY PROFIL BADAWCZY. PRZENIEŚLIŚMY ZAINTERESOWANIA NAUKOWE Z MYSZEK NA TORBACZE.

OTO GAJ EUKALIPTUSOWY, GDZIE HODUJEMY SSAKA ***PHASCOLARCTOS CINEREUS,*** CZYLI MISIA KOALĘ. WYBIERAJCIE, KTÓREGOŚ DLA LECZENIA TYTUSA.

ALE LENIUCHY! POŁUDNIE, A ONE JESZCZE ŚPIĄ.

KOALA, TO PRZEWRÓT W PSYCHIATRII. KOALOTERAPIA WYPROWADZA Z DEPRESJI, UCISZA NERWY, ŁAGODZI STRESY...

PRZYJDZIEMY PO KOALĘ, JAK TYLKO ZWRÓCIMY KUCKA DO FUNDACJI **„PONYBENE PLUS"**

CZY MOŻE BYĆ COŚ MILSZEGO ODE MNIE? NA POŻEGNANIE MNIE OBRAŻACIE. TAKA NIEWDZIĘCZNOŚĆ...

NA DRUGI DZIEŃ...

ŻEGNAJ SIĘ Z BUCEFAŁKIEM. BĘDZIESZ MIAŁ OD PROFESORA COŚ MILSZEGO.

NO, TO DAJ PYSKA, MORDO TY MOJA! BYŁO MIŁO, ALE SIĘ SKOŃCZYŁO. CO ZŁEGO, TO NIE JA.


CHŁOPCY PRZYWIEŹLI MISIA...
PRZEŚLICZNY! PRZYTULEK! BĘDĘ Z NIM SPAŁ.
NIE JESTEM ON, A ONA, BO MAM TORBĘ.
PUŚCI TYTUSA Z TORBAMI!


WIECZOREM...
OBEJRZYJCIE JESZCZE TYLKO „DOBRANOCKĘ" I DO ŁÓZIA, JAK RZEKŁA ZUZIA, DO SWEGO JÓZIA.
SPAĆ? JA CHCĘ NA SPACER.
ZGŁUPIAŁAŚ? ZAPADA NOC.


NOC, TO NAJATRAKCYJNIEJSZA PORA DO ŁAŻENIA PO DRZEWACH, MIŁOŚCI, FLIRTÓW I OBŻERANIA SIĘ LIŚĆMI.
FATALNA SPRAWA. PRZY TOBIE COFNĘ SIĘ W UCZŁOWIE - CZANIU.

GDZIEŚ TY MNIE PRZYPROWADZIŁ? **TO NIEJADALNE DRZEWA!** ANI JEDNEGO EUKALIPTUSA!

NIE ZNASZ SIĘ. TO JEST NAJPIĘKNIEJSZY PARK „ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE".

GŁUPOTY PLECIESZ. NIE WIDZĘ WANIEN.

CAŁĄ NOC TYTUS Z KOALĄ BUSZOWALI PO PARKU...

ROZWIDNIA SIĘ. KŁADZIEMY SIĘ SPAĆ.

NIE BĘDĘ SPAĆ NA DRZEWIE, JESTEM JUŻ UCZŁOWIECZONY.

RANKIEM, PO POWROCIE DO DOMU...

ONA JEST KOPNIĘTA. W DZIEŃ ŚPI, A W NOCY SZALEJE.

NORMALKA. JAK U NIEDOJRZAŁYCH NASTOLATKÓW. CIESZ SIĘ JESZCZE, ŻE NIE PALI.

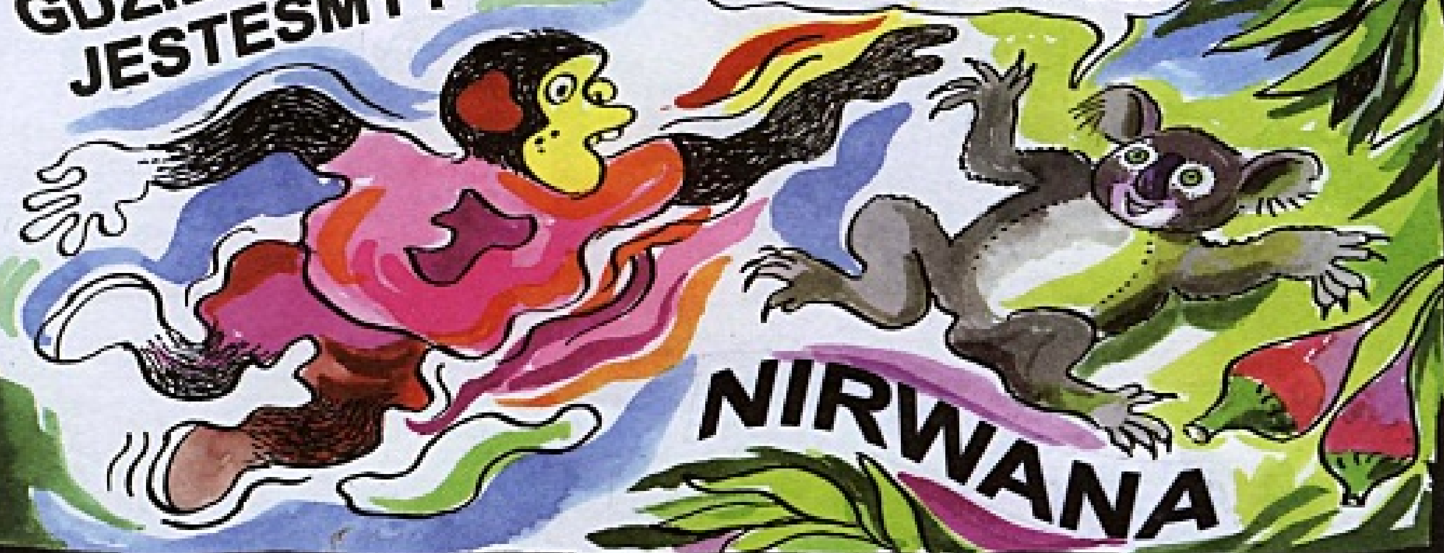
JAK SIĘ OBUDZI, ZRÓB JEJ KOLACJĘ, CZYLI ŚNIADANIE.


JAK MOŻNA CAŁE ŻYCIE JEŚĆ TYLKO SUROWE LIŚCIE EUKALIPTUSÓW?


ZROBIĘ SAŁATKĘ...TROCHĘ CUKRU, KRZTYNĘ SOLI, PLASTER CYTRYNY, SKROPIĆ OLIWKĄ...W MIKSERZE WSZYSTKO ZMIĘTOLIĆ.


PYSZNE I POŻYWNE. NIEBO W GĘBIE! W INSTYTUCIE TAKIEJ SAŁATKI NIE DAWALI.


PO KOLACJI...
CHYBA SIĘ PRZEJADŁEM. CZUJĘ JAKBYM UNOSIŁ SIĘ W PRZESTRZEŃ KOSMICZNĄ.
ZNAM TO UCZUCIE. DLA MNIE NORMALKA.


GDZIE JESTEŚMY?
W EUKALIPTUSOWYM GAJU.
NIRWANA


CO TO? KOALE W RÓŻNYCH KOLORACH?
MASZ KOLOROWYCH BRACI?
TO ZWARIOWANI KIBICE.
MALUJĄ SIĘ POD BARWY
SWOICH KLUBÓW.


JAKIEGO KLUBU
JESTEŚ FANEM?
„TEDDYBEARS
ROZRABIACZE"


JA POPIERAM DRUŻYNĘ
„SMALLNOSES
SMARKOTKI".
KOALABOY


JA NAJLEPSZY KLUB
„CRAKUSYBOYS".
JAKO POLAK
PARIOTA, BĘDĘ WAS
SPONSOROWAŁ.


A TY, DLACZEGO JESTEŚ
BEZBARWNY? NIE
KIBICUJESZ?
JESTEM NEUTRALNY.
WYROSŁEM JUŻ Z TEGO.
MAM W GŁOWIE POWAŻ-
NIEJSZE PROBLEMY.


WTEM!
PROFESOR TALENT? NIE POZNAŁEM!
JA RÓWNIEŻ. BLADO WYGLĄDASZ. DOBRZE SIĘ CZUJESZ? PRZEJRZYJ SIĘ W LUSTRZE.


CZUJĘ SIĘ ZNAKOMICIE. TYLKO STRACIŁEM GRAWITACJĘ.


A GDZIE JEST ROMEK I A'TOMEK?


SIEDZĄ PRZED KOMPUTEREM I MĘCZĄ GOOGLE.


CO PROFESOŚ ROBI W TYM GAJU?


ZAŁOŻYŁEM FIRMĘ „ANTIKOP", BO JAKO NAUKOWIEC NIE MOGŁEM Z PENSJI INSTYTUTU ZWIĄZAĆ KOŃCA Z KOŃCEM.
NIE MOŻNA BYŁO KOŃCÓW PRZY-SPAWAĆ?


ANTIKOP


OPROWADZĘ CIĘ PO FIRMIE. OTO PIERWSZA FAZA PRODUKCJI. SAMICE KOALE ŻUJĄ LIŚCIE EUKALIPTUSA.


STRAWIONE WYMIOTUJĄ JAKO POKARM DLA DZIECI ...
DOBLE.


NADWYŻKI, NIEDOJADKI WYMIOTKA, WRZUCAJĄ DO POJEMNIKÓW NA TAŚMIE PRODUKCYJNEJ.
DOSYĆ.


GŁÓWNY KONTROLER, SPRAWDZA JĘZYKIEM POZIOM CUKRU W WYMIOTKU.


SKĄD SIĘ BIERZE SŁODYCZ W SUROWCU?
SŁODYCZ PŁYNIE Z SERCA MATKI DO POKARMU.





DRAŻETKI PRZECIW WULGARYZUJĄCE
ANTIORDYNUS-08
SKŁAD LEKU:
1 DRAŻETKA ZAWIERA SUBSTANCJĘ CZYNNĄ:
Eukalipti 12,5 mg
Głuptozadebili 0,5 mg
Niedorozwojek cielęcy,
Dwudupek pierdziołka
PRZED UŻYCIEM ZAPOZNAJ SIĘ Z TREŚCIĄ ULOTKI

DRAŻETKI BĘDĄ PRZYMUSOWO ŁYKANE PRZY KUPNIE BILETU NA MECZ.

KASA

PO ZAŻYCIU DRAŻETKI, JEŚLI KIBIC WYKRZYKNIE WULGARNY WYRAZ, ŚCIŚNIE GO W GARDLE.



NAJTŁUŚCIEJSZE ABORYGENKI WYTŁACZAJĄ OLEJEK.

PODGRZANY OLEJEK ZAMIENIA SIĘ W CIAŁO LOTNE I WĘDRUJE DO KOMORY SZALIKOWEJ.

ROZUMIEM. JAK WODA W CZAJNIKU.

240V

TU POD CIŚNIENIEM 100 ÁTMOSFER SZALIKI KIBICOWSKIE ZOSTAJĄ NASYCONE **SPOKOEKALIPTOANTINERVEM.**

ARKA

FORZA

KAŻDA DZIENNA PARTIA TOWARU PRZECHODZI TEST JAKOŚCI. OTO KIBIC WPUSZCZONY NA STADION W ZWYKŁYM SZALIKU.

BURAKI DO GNOJU, NIE NA STADION!

TRENER DO CYRKU OSŁY TRESOWAĆ!

DORWĘ WAS PO MECZU!

JA WAS...

BRAMKARZ DO KIBLA.

ARBITER DO PSYCHIATRY!

BYŁEM KIEDYŚ PODOBNY.

A TU KIBICE W SZALIKACH MOJEJ FIRMY „**ANTIKOP**", NASYCONYMI EUKALIPTUSOWYM ETERKIEM I PO ZAŻYCIU DRAŻETKI „**ANTIORDYNUS-08**".

NIE IMAGINUJESZ SOBIE JAK USATYSFAKCJONOWAŁ MNIE TEN GOL DLA „SIEKIEREK".

BRAWO KLUB „SIEKIERKI"!

ZMIENIĆ SĘDZIEGO! **MA ZAĆMĘ!**

CO MI SIĘ STAŁO? NIE CHCE MI SIĘ ROZRABIAĆ.

TRZY-ZERO, NIE MOGĘ PATRZEĆ!

WIERNI CZERWONYM

POLSKA

OBUDŹ SIĘ! PRZYSZEDŁ PROFESOR TALENT.

WITAJCIE! MAM SENSACYJNĄ WIADOMOŚĆ!

NIC NIE ROZUMIEM. PROFESOR DWOI MI SIĘ W OCZACH. PRZED CHWILĄ OPROWADZAŁ MNIE PO FIRMIE.

WYPRODUKOWAŁEM SZALIK O WŁAŚCIWOŚCIACH USPAKAJAJĄCYCH. KIBIC W SZALIKU „**ANTISTRES**" BĘDZIE SPOKO I KULTURALNY.

ANTISTRES

KLUB TYTUSA

ŚMIECHOTWÓRCY WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

NAPRAWDĘ? A JA MYŚLAŁEM, ŻE MI SIĘ TO WSZYSTKO ŚNIŁO.

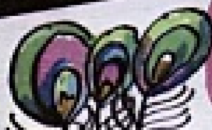
ZABIERAM KOALĘ. ŻADNE ZWIERZĄTKO TYTUSOWI NIE BĘDZIE JUŻ POTRZEBNE.

OBAWIAM SIĘ, ŻE DECYZJA PROFESORA JEST PRZEDWCZESNA.

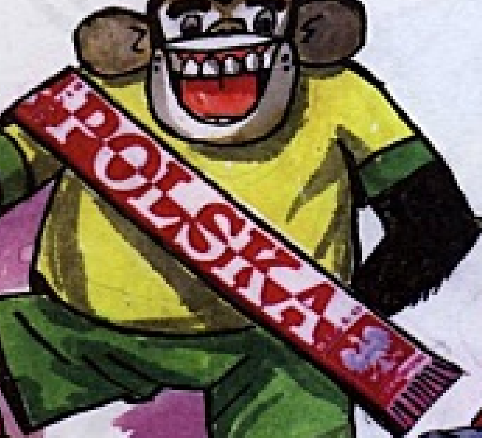
ZGADZAM SIĘ Z OPINIĄ PANI PSYCHOLOG.

OTO NADSZEDŁ DZIEŃ, KTÓREGO KAŻDY Z NAS PRAGNĄŁ

UWAGA! PROSZĘ PAŃSTWA! NAGRODĘ DLA NAJKULTURALNIEJSZEGO KIBICA MUNDIALU OTRZYMUJE
TYTUS de ZOO – POLSKA.









HE,HE! TYLKO DZIĘKI SZALIKOWI, BO WEWNĄTRZ DALEJ JEST **NIEUCZŁOWIECZONY!**



! UWAGA !

ZŁY KIBIC



Honorowy patron prasowy:

PRZEGLĄD SPORTOWY

ISBN 978-83-7558-331-1
Cena 9,99 zł (0% VAT)
INDEKS 242764
www.dziennik.pl

